

Polacy skończą jak menel w rynsztoku!

1 stycznia 2025

Co czeka nas w 2025 roku? Tak brzmiało pytanie przewodnie programu „Po 9”, prowadzonego przez Adriana Klarenbacha na antenie TV Republika. Były poseł Konfederacji Dobromir Sośnierz w mocnych słowach wypowiedział się na temat przyjętego przez parlament budżetu na przyszły rok.

[]

Jeden z poruszonych w programie tematów dotyczył gigantycznego zadłużenia, jakie w nadchodzącym roku zaplanowała uśmiechnięta koalicja. Przypomnijmy, że na początku grudnia Sejm przyjął budżet z astronomicznym deficytem, który sięgnie maksymalnie 289 mld zł. „Budżet jest niekonstytucyjny [...] w kwestii przede wszystkim tego, że jest potworny deficyt, przekraczający dopuszczalne normy” – powiedział Sośnierz. Polityk Konfederacji podkreślił, że „ten deficyt to jest dzieło całej klasy politycznej, która od wielu lat uprawia populistyczną taktykę obiecywania wszystkim wszystkiego, nie wiadomo skąd”.

„Wydajemy więcej, niż zarabiamy. Ktoś, kto tak robi, po kilku miesiącach byłby zadłużony, musiałby przestać się wygłupiać i zacząć oszczędzać, a nasze państwo, nasi politycy nie przyjmują tego do wiadomości. Ja od nikogo nie słyszę, jakie cięcia budżetowe należy wdrożyć, z których należy już teraz zrezygnować, a słyszę tylko o kolejnej litanii obietnic, co jeszcze sobie nie zbudujemy, czego sobie nie zrobimy, czego sobie nie wypłacimy i komu czego nie damy” – podkreślił.

„Tak się nie da rządzić. Albo polska klasa polityczna otrzeźwieje i zaczniemy rozmawiać o tym, że skończyło się eldorado, skończyło się wydawanie pieniędzy, których nie ma i teraz zaciskamy pasa i dość tych bizantyjskich programów

socjalnych albo skończymy jak menel w rynsztoku” – podsumował Sośnierz. Trudno nie odnieść wrażenia, że nikt nie rozważa zaproponowanej przez byłego posła opcji, a więc raczej czeka nas ta druga, mniej ciekawa perspektywa.

Odnosząc się do budżetu, polityk powiedział, że z góry było wiadomo, iż „to się nie zepnie”. Wskazał na to, że obecnie rządzący krytykowali wysokość deficytu już za rządów PiS-u, a sami jeszcze go powiększyli. Jak dodał „trzeba ściąć wydatki”.

„Każdy w normalnym gospodarstwie domowym wie, że tak trzeba zrobić i nie wygłupiać się, a bo mi się należy. Nie ma czegoś takiego, co się należy po prostu, co jest jakimś prawem człowieka, żeby coś dostać, jeśli najpierw się na to nie zarobiło. Jeśli nie mamy pieniędzy na to, to nie wydajemy na to pieniędzy” – powiedział Sośnierz. „A my co mamy? Jakieś renty wdowie się uchwała teraz, żeby pogłębić deficyt, zapaść systemu zusowskiego” – dodał były poseł. „Generalnie ta polityka tych wszystkich partii populistycznych, czyli właściwie wszystkich oprócz Konfederacji, to jest do bani. Tak się nie da państwem kierować. Nie da się licytować z ludźmi całkiem nieodpowiedzialnymi, że wydamy więcej pieniędzy na wszystko. No nie damy więcej pieniędzy na wszystko, bo ich nie ma. Przyjmijcie to w końcu do wiadomości”.

„Doprowadziliście wspólnym licytowaniem się na obietnice ten kraj do takiego stanu, w którym już nie ma pieniędzy. I teraz rozmawiamy co ściąć” – podsumował Sośnierz.

Autorstwo: RP

Źródło: [NCzas.info](https://nczas.info)